

Sygn. akt VI ACa 1544/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2016 r.

sygn. akt XXV C 122/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie pierwszym kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia obniża do kwoty 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddala;**

b) **w punkcie drugim kwotę 18 290,86 zł tytułem odszkodowania podwyższa do kwoty 30 812,08 zł (trzydzieści tysięcy osiemset dwanaście złotych osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 22 290,98 zł (dwadzieścia dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 560 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych) od dnia 1 października 2015 r. do dnia zapłaty, od kwoty 7 961,10 zł (siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych dziesięć groszy) od dnia 16 maja 2015 r. do dnia zapłaty;**

c) **w punkcie piątym kwotę 11 210,42 zł (jedenaście tysięcy dwieście dziesięć złotych czterdzieści dwa grosze) obniża do kwoty 8 627,42 zł (osiem tysięcy sześćset dwadzieścia siedem złotych czterdzieści dwa grosze);**

II. oddala apelację powoda i pozwanego w pozostałym zakresie;

III. koszty postępowania apelacyjnego znosi wzajemnie między stronami.

Sygn. akt VI A Ca 1544/16

UZASADNIENIE

Powód P. G. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W.:

- kwoty 130.000 zł na podstawie art. 445 § 1 k.c. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda w wyniku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia będących konsekwencją wypadku komunikacyjnego z dnia 16 października 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 9.430 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem przez osoby najbliższe w okresie od dnia wypadku do dnia 6 marca 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2013 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 352 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
- kwoty 983,97 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
- kwoty 12.860,98 zł tytułem utraconych w okresie od dnia 16 października 2012 r. do dnia 6 marca 2013 r. dochodów netto, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tj. kwoty 11.463 zł z tytułu utraconego wynagrodzenia wynikającego z umów o dzieło oraz kwoty 1.397,98 zł z tytułu wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę;
- kwoty 1.195,32 zł tytułem zaległych odsetek ustawowych od dotychczas przyznanych przez pozwanego powodowi kwot wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Pismem z dnia 10 lipca 2015 r. powód rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 7.961,10 zł tytułem zwrotu utraconego dochodu netto wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pisma pozwanej do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 1 października 2015 r. powód dokonał kolejnego rozszerzenia powództwa, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz dodatkowo kwoty 560 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem przez osoby najbliższe w okresie po operacji usunięcia zespolenia w dniu 21 stycznia 2015 r. przez okres kolejnych 2 tygodni w wymiarze 4 godzin dziennie wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pisma pozwanemu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty, 18.290, 86 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 17.730, 86 zł od dnia 6 lutego 2014 r. oraz od kwoty 560, 00 zł od dnia 1 października 2015 r. do dnia zapłaty, kwotę 1.195, 32 zł tytułem zaległych odsetek ustawowych od przyznanego przez pozwaną zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 r., w pozostałej części powództwo oddalił. Zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.210, 42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał zwrócić powodowi z sum Skarbu Państwa kwotę 408, 88 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki wpłaconej na wynagrodzenie biegłych w dniu 4 lipca 2014 r. zaksięgowanej pod pozycją (...).

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 16 października 2012 r. w W. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca wypadku, M. W., motorniczy tramwaju linii nr (...), na skutek niezachowania należytej ostrożności oraz niedostosowania prędkości do panujących warunków atmosferycznych, potrafił przechodzącego przez przejście dla pieszych P. G.,. Na miejsce zdarzenia zostały wezwane odpowiednia jednostka policji oraz karetka ratunkowa. (...) Sp. z o. o., posiadała zawartą umowę

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwaną. Prokuratura Rejonowa (...) w W. w związku z przedmiotowym wypadkiem prowadziła postępowanie przygotowawcze pod sygn. akt 3 Ds. 1799/12/1, które zakończono przesłaniem do Sądu Rejonowego (...) aktu oskarżenia przeciwko sprawcy wypadku M. W..

Nieprzytomnego powoda przetransportowano karetką ratunkową na Oddział (...), a następnie został przeniesiony na Oddział (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w W., gdzie przebywał do dnia 16 listopada 2012 r., tj. przez 31 dni od dnia wypadku. Przez okres 7 dni po wypadku, powód utrzymywany był w śpiączce farmakologicznej, a jego czynności życiowe wspomagała praca respiratora. W wyniku wypadku powód doznał licznych urazów. Do najpoważniejszych z nich należały uraz wielonarządowy, wstrząs pourazowy, ostra niewydolność oddechowa, odma opłucnowa lewostronna, odma śródpiersiowa lewostronna, złamanie obojczyka lewego, rozległe stłuczenie płuc, uraz klatki piersiowej, złamanie żeber II - VI po stronie prawej, złamanie poprzeczne trzonu kości udowej prawej, liczne rany i otarcia naskórka na głowie, twarzy, kończynach górnych i dolnych.

Stan powoda ustabilizował się kolejnego dnia hospitalizacji, jednak po rozintubowaniu w dalszym ciągu odczuwał on trudności przy oddychaniu, przez co na stałe założono mu maskę tlenową. Powód odczuwał dodatkowo dolegliwości bólowe związane z pozostałymi doznanymi w wypadku urazami. Po tygodniu od przeprowadzonej w dniu 2 listopada 2012 r. operacji złamanej kości udowej, gdy brak powikłań pooperacyjnych pozwalał na wypis ze szpitala, powodowi zrobiono badania kontrolne, które wykazały, że kolejnej interwencji chirurgicznej wymaga złamany lewy obojczyk. Po 31 dniach hospitalizacji powód został wypisany do miejsca zamieszkania. Po opuszczeniu szpitala powód wymagał ciągłej opieki i wsparcia osób trzecich, gdyż nie był w stanie samodzielnie się poruszać. Opieka ta polegała na pomocy przy wstawaniu z łóżka, przesiadaniu się na wózek inwalidzki, prowadzeniu do toalety. Powód nie był w stanie przygotować sobie posiłków, samodzielnie ich spożywać. Każdorazowe wyjście z domu wiązało się z koniecznością przyjazdu brata powoda - J. G., który przyjeżdżał do miejsca zamieszkania powoda i pomagał mu w pokonaniu schodów piętrowego domu.

W okresie od dnia 16 października 2012 r. do dnia 6 marca 2013 r. powód przebywał na zasiłku chorobowym, po czym powrócił do pracy naukowej na uczelni.

Pismem z dnia 12 kwietnia 2013 r., ówczesny pełnomocnik powoda - (...) dokonał zgłoszenia szkody osobowej powoda powstałej w związku z wypadkiem.

W dniu 24 kwietnia 2013 r. pozwana potwierdziła przyjęcie zgłoszenia szkody z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spółki (...) Sp. z o.o. W dniu 17 maja 2013 r. pełnomocnik powoda przedłożył dalszą dokumentację medyczną z leczenia powoda, wnosząc o terminową likwidację przedmiotowej szkody.

W dniu 30 lipca 2013 r., pozwana uznała roszczenie powoda co do zasady i dokonała wypłaty na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 23 października 2013 r., skierowano odwołanie wraz ze zgłoszeniem dalszych roszczeń powoda. W dniu 30 października 2013 r. pozwana udzieliła pełnomocnikowi powoda pisemnej informacji o wznowieniu postępowania likwidacyjnego w niniejszej sprawie, wnosząc o udokumentowanie poniesionych kosztów leczenia i strat materialnych.

Decyzją z dnia 26 listopada 2013 r. pozwana przyznała powodowi dodatkową kwotę 5.891,58 zł tytułem odszkodowania, na którą składały się: kwota 323,40 zł tytułem kosztów dojazdów, kwota 18,18 zł tytułem kosztów leczenia, kwota 1.000 zł tytułem poniesionych strat materialnych oraz kwota 4.550 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich.

W toku postępowania zostały dopuszczone dowody z opinii biegłych: chirurga urazowego oraz neurologa na okoliczność rodzaju uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia u powoda, wywołanych wypadkiem z dnia 16 października 2012 r., oceny obecnego stanu zdrowia wraz z ustaleniem stałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, rokowań co do stanu zdrowia powoda na przyszłość, jakie są perspektywy powoda do wrócenia do sprawności fizycznej sprzed wypadku, jaki był niezbędny czas opieki i w jakim zakresie, jakie są koszty związane z koniecznością badań i wizyt lekarskich oraz leków, psychologa na okoliczność trwałych lub przemijających zmian w psychice powoda związanych

z wypadkiem, doznanych lęków, depresji wpływem tych wydarzeń na życie codzienne powoda, jego oceny i stopień pewności siebie oraz wszelkie inne okoliczności związane z psychiką powoda, z zakresu rehabilitacji medycznej na okoliczność rodzaju uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia powoda wywołanych wypadkiem, oceny obecnego stanu zdrowia wraz z ustaleniem procentowym stałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, zaleceń co do dalszego leczenia, konieczności rehabilitacji, częstotliwości rehabilitacji, w jakim zakresie potrzebna była pomoc i opieka osób trzecich, jakie są koszty związane z rehabilitacją, jakie są rokowania co do stanu zdrowia powoda na przyszłość, czy prowadzona po usunięciu zespołów rehabilitacja może przywrócić pełną sprawność ruchową powoda w zakresie obojczyka i kończyny dolnej prawej.

Sąd dał wiarę opiniom, ponieważ zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonywujący w oparciu o wiedzę fachową, przez kompetentne osoby, posiadające odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Opinie są jasne i logiczne, poparte przekonującymi wyjaśnieniami biegłych, z wyczerpującym uzasadnieniem.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Zasada odpowiedzialności pozwanej nie była sporna w niniejszej sprawie.

Spór natomiast dotyczył wysokości należnych powodowi świadczeń.

Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia (art. 415 k.c.). W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 k.c.). Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). W wyszczególnionych wypadkach, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.).

Odnosząc się do żądania powoda zasądzenia kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wskazując na przesłanki ustalenia odpowiedniego świadczenia oraz przywołując liczne orzecznictwo wskazał, że w okolicznościach faktycznych sprawy, doznany przez powoda ból fizyczny i cierpienie, były stosunkowo długotrwałe. Powód po wypadku przez miesiąc, w tym 7 dni w śpiączce farmakologicznej, przebywał w szpitalu, musiał leżeć, co było dla niego uciążliwe oraz powodowało dyskomfort, albowiem sam nie mógł zadbać o swoją higienę czy też załatwianie potrzeb fizjologicznych. Schorzenia ortopedyczne, zgodnie z opinią biegłego z tego zakresu, stanowiły dla powoda łącznie 28% trwałego uszczerbku na zdrowiu w formie trwałego inwalidztwa pourazowego. Powód porusza się samodzielnie i poprawnie. Wprawdzie nadal utrzymuje się u niego pewien dyskomfort ruchów, jednakże jest on na tyle nieistotny, że nie ma wpływu na zdolność powoda do pracy.

W szerszym zakresie czasowym wystąpił ewidentny dyskomfort psychiczny w postaci odczuwania niepokoju i napięcia wewnętrznego w sytuacjach bezpośrednio skojarzonych z okolicznościami wypadku (np. poruszanie się tramwajem). Sąd zwrócił uwagę, że długotrwały okres rekonwalescencji w istotny sposób zakłócił funkcjonowanie powoda w życiu rodzinnym i zawodowym. Najbardziej obciążającym dla powoda czynnikiem będącym konsekwencją wypadku komunikacyjnego pozostają przewlekłe ograniczenia w zakresie sprawności fizycznej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że leczenie powoda zostało w zasadzie zakończone, a istniejący obecnie stan zdrowia umożliwia mu wykonywanie wszystkich czynności życia codziennego, a także pracę.

Sąd zwrócił też uwagę, że w chwili wypadku powód miał 29 lat, był osobą w pełni sił oraz w pełni sprawną. Powód realizował się w roli męża i ojca, pomagał w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, pracował też umysłowo w charakterze nauczyciela akademickiego, pozostawał aktywny fizycznie. Chwilowa utrata możliwości poruszania się była więc dla niego bardzo dotkliwa i uciążliwa, co, zdaniem sądu pierwszej instancji, ma wpływ na

podwyższenie kwoty zadośćuczynienia. Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie dla powoda zadośćuczynienie wynosi 130.000 zł. Wobec tego, że w toku postępowania likwidacyjnego powodowi wypłacono tytułem zadośćuczynienia 30.000 zł, należne powodowi zadośćuczynienie należało pomniejszyć właśnie o tę kwotę. Wobec powyższego powodowi należało przyznać kwotę 100.000 zł tytułem uzupełnienia zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy za zasadne uznał zasądzenie odsetek od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty od dnia wyrokowania, ponieważ dopiero postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie dało pełny obraz uszczerbku zdrowotnego powoda.

Odnosnie do roszczenia zasądzenia odszkodowania Sąd wskazał, że na koszty dochodzone przez powoda składają się koszty dojazdów do placówek medycznych, obniżenie dochodów, utracone dochody z trzynastej pensji oraz wynagrodzenie z tytułu opieki. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie o odszkodowanie podlegało uwzględnieniu w części. Powód zgodnie z ciężarem dowodu nie udowodnił, że poniósł koszt w wysokości 983,97 zł tytułem dojazdów do placówek medycznych. Odnosnie do kosztów związanych z opieką żony, strona powodowa wykazała, w jakim zakresie ta opieka była wymagana. Są przychylił się do opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie, z których wynika, że opieka ze strony osób bliskich była powodowi potrzebna w pierwszych 3 miesiącach po wypadku w zakresie 7-8 godzin dziennie, natomiast po upływie 3 miesięcy do dnia 6 marca 2013 r. (koniec zwolnienia lekarskiego) przez 3-4 godziny dziennie. Sąd przyjął stawkę 10 zł za godzinę, pomniejszając kwotę odpowiednio o 4.550 zł, które zostały powodowi wypłacone przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego. Uwzględnieniu podlegało również żądanie z tytułu odszkodowania za utracone dochody. Powód wykazał, jakie dochody uzyskałby w okresie, w którym pozostawał na zwolnieniu lekarskim, gdyby pracował, jak również, że jego trzynasta pensja została odpowiednio zmniejszona o 1.397,98 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowi należał się także zwrot kwoty 352 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, albowiem wydatek ten został należycie udowodniony kserokopią faktur VAT za przebyte zabiegi.

W ocenie sądu pierwszej instancji powód udowodnił również, że należy mu się zwrot kwoty 1.195,32 zł tytułem zaległych odsetek ustawowych od dotychczas przyznanych przez pozwaną powodowi kwot wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. Mając na względzie wysokość dochodzonych oraz zasądzonych roszczeń powód wygrał w ok. 73%, pozwany zaś w ok. 27%.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzonej zadośćuczynienie ponad kwotę 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 445 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że kwota 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód na skutek wypadku, podczas, gdy jest to kwota rażąco wygórowana.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie ponad kwotę 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej co kwoty 31.830,13 zł odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za okres od 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 23 maja 2016 r., co do kwoty 12.873,22 zł tytułem dalszego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego – art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia o oddaleniu roszczenia powoda zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 23 maja 2016 r. jak również brak wyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku i nie

wskazanie, w jakim zakresie sąd uwzględnił roszczenie powoda o utracony dochód oraz roszczenie w zakresie kosztów sprawowanej nad nim pomocy i opieki.

Powód zarzucił również Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego – art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia, art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niezastosowanie polegające na ego pominięciu przez sąd I instancji i zasądzenie w punktach 1, 2 i 3 wyroku jedynie odsetek ustawowych pomimo, że zgodnie z wprowadzoną przez powyższą ustawę zmianą, sąd powinien zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie, art. 444 § 1 k.c. poprzez wadliwą wykładnię skutkującą uznaniem, że kwota 18.290,86 zł stanowi odpowiednią i udowodnioną kwotę odszkodowania z tytułu konieczności pomocy osób trzecich po wypadku oraz utraconego przez powoda dochodu mimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego, a nadto z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że na rzecz powoda winna zostać zasądzona dodatkowo kwota 12.873,22 zł.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie 31.830,14 zł tytułem odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia za okres od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia do 23 maja 2016 r. oraz zasądzenie 12.873,22 zł tytułem dalszego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 6 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje stron zasługiwały na częściowe uwzględnienie.

Pozwana w apelacji zakwestionowała jedynie wysokość zasądzonego zadośćuczynienia stojąc na stanowisku, że jest ona rażąco wygórowana. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego pokrzywdzonemu ma charakter fakultatywny, co bezpośrednio wynika z treści art. 445 § 1 k.c. Oznacza to, że uznaniu sądu pozostawiono rozstrzygnięcie kwestii, czy w konkretnym przypadku naruszenia wskazanych w tym przepisie dóbr osobistych zasądzi zadośćuczynienie i w jakiej wysokości. Przyznana sądowi ustawowo swoboda w tym zakresie nie oznacza oczywiście, że sąd może orzekać na zasadach dowolności.

Obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwo wypracowało kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia uznać należy za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., akcentując potrzebę uwzględnienia przede wszystkim rozmiaru krzywdy. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zwraca się przy tym uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa.

Do skorygowania sumy zadośćuczynienia może, z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, dojść na skutek wniesienia apelacji. Sąd drugiej instancji ponownie bowiem rozpoznaje sprawę o zadośćuczynienie co do jej istoty, dokonując własnych ustaleń faktycznych oraz aktów wykładni i stosowania norm prawa materialnego właściwych z uwagi na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny aprobejuje poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Nie można jednak zaakceptować dokonanej przez ten sąd oceny stanu faktycznego w kontekście zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Aktualny jest prezentowany w orzecznictwie pogląd, że przyznana suma pieniężna powinna być umiarkowana. Wszak bowiem krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98). Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do intensywności cierpień fizycznych i psychicznych powoda na skutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń. Powód w dacie wypadku był osobą bardzo młodą. Przed wypadkiem był aktywny fizycznie, realizował się w życiu zawodowym, jako nauczyciel akademicki oraz w życiu rodzinnym pomagając w prowadzeniu domu i wychowywaniu dzieci. Dlatego też należy uznać za słuszne stanowisko sądu pierwszej instancji, że czasowe unieruchomienie spowodowane obrażeniami doznanymi w wypadku, niemożność samodzielnego funkcjonowania i konieczność korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu prostych nawet czynności, były dla powoda szczególnie uciążliwe i przykre.

Niemniej jednak wyżej wskazane kryteria określania przez sąd odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, ale przede wszystkim postulat utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach uzasadnia pogląd, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota z tego tytułu jest rażąco wygórowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwotą odpowiednią zadośćuczynienia jest kwota 100.000 zł uwzględniając wyłaconą powodowi w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego kwotę 30.000 zł.

Mimo uwzględnienia częściowego apelacji pozwanej, należy zdecydowanie odrzucić zaprezentowaną w uzasadnieniu jej apelacji argumentację mającą uzasadniać obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia do poziomu 36.000 zł. Nawet bowiem jeżeli powód stwierdził w czasie badania, że po wypadku wzmocniły się więzy łączące go z żoną, pozwana nie powinna używać tego twierdzenia jako argumentu uzasadniającego postulowany w apelacji wniosek co do wysokości zadośćuczynienia.

Należy również wskazać, że zmniejszenie negatywnych następstw wypadku możliwe było jedynie dzięki prawidłowemu i systematycznemu leczeniu przy determinacji powoda na poprawę jego stanu zdrowia. Nie może zatem fakt maksymalnego zmniejszenia negatywnych skutków wypadku prowadzić do premiowania pozwanej poprzez zmniejszenie jej finansowej odpowiedzialności wobec powoda.

Podkreślenia wymaga, że celem zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. jest wynagrodzenie krzywdy, to jest cierpień fizycznych i psychicznych będących następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego. Z tej przyczyny wysokość zadośćuczynienia jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana intensywnością cierpień i czasem ich trwania. Uwzględnieniu podlegać powinny też inne okoliczności, jak np. trwałość skutków naruszenia omawianego dobra osobistego, sposób i czas leczenia, czy rehabilitacji, jako mogące rodzić dalsze cierpienia fizyczne i psychiczne osoby pokrzywdzonej, jej wiek, ze względu na który cierpienie może być potęgowane choćby czasem jego trwania i trwałością następstw, brakiem samodzielności osoby pokrzywdzonej i towarzyszącą temu koniecznością korzystania z pomocy innych osób w okresie leczenia powypadkowego, tym bardziej, gdy obejmuje czynności samoobsługowe, przy wykonywaniu których obecność innych osób może naruszać poczucie intymności.

Dlatego też podnoszona przez pozwaną w apelacji okoliczność, że powód aktualnie funkcjonuje prawidłowo nie przekreśla doznanych przez niego przeżyć – strachu, bólu, niepewności o przyszłość własną i rodziny.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanej okazała się uzasadniona jedynie co do 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu.

Apelacja powoda również okazała się uzasadniona częściowo. Odnośnie do odsetek ustawowych od zasądanego zadośćuczynienia trzeba podkreślić, że określenie daty, od której należne są odsetki od zasądanego zadośćuczynienia należy rozpatrywać w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Wskazać należy, że wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o nim, nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co oznacza uwzględnienie stanu istniejącego w czasie zdarzenia lub wówczas, gdy odpowiedzialny za szkodę dowiedział się o jej istnieniu i mógł ocenić jej rozmiar. Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 k.c. polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada on w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela, do żądania odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt I A Ca 523/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt IV CSK 52/16).

Przepisy art. 817 § 1 i 2 k.c. nakładają na ubezpieczyciela, po wpłynięciu zawiadomienia o zajściu wypadku obowiązek samodzielnego ustalenia czy do wypadku ubezpieczeniowego w istocie doszło i jakie świadczenie powinien wypłacić poszkodowanemu, a to oznacza, że ubezpieczyciel nie może wstrzymywać się ze zbadaniem swojej odpowiedzialności do momentu prawomocnego wyroku sądu w tej kwestii. Ubezpieczyciel jako profesjonalista, powinien mieć odpowiednie środki osobowe i majątkowe by samodzielnie orzec o tym, czy zostały spełnione przesłanki wypłaty odszkodowania, czy zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w kwietniu 2013 r. już po powrocie do pracy naukowej na uczelni. Wobec powyższego już w tym momencie możliwe było ustalenie rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy na skutek wypadku i określenie właściwej kwoty zadośćuczynienia. Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji, że dopiero postępowanie sądowe doprowadziło do tych ustaleń. Postępowanie to bowiem jedynie potwierdziło istnienie określonych, utrwalonych już skutków w dacie zgłoszenia i później.

Przyjęcie poglądu Sądu Okręgowego prowadziło do zaakceptowania sytuacji, w której ubezpieczyciel bezpodstawnie zwlekałby z wypłatą na rzecz pokrzywdzonego odpowiedniej kwoty mimo istnienia przesłanek do wypłaty (bądź też wypłacił kwotę nieadekwatną do rozmiaru krzywdy) oczekując na ustalenie tych okoliczności przez sąd.

Rację ma Sąd Okręgowy wskazując, że postępowanie dowodowe w sprawie dało pełny obraz uszczerbku na zdrowiu powoda doznanego wskutek wypadku. Ustalenia te dawały jednak sądowi pierwszej instancji jedynie możliwość ustalenia rozmiaru krzywdy powoda jaka istniała w dacie zgłoszenia przez niego szkody. Prowadzenie postępowania dowodowego przez sąd nie może zwolnić pozwanej z obowiązku dokonywania we własnym zakresie ustaleń stosownie do treści art. 817 k.c.

Dlatego też apelacja powoda w zakresie żądania zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od trzydziestego pierwszego dnia po zgłoszeniu szkody pozwanej jest uzasadniona.

W tym miejscu należy podkreślić, że apelacja powoda co do zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 31.830,14 zł tytułem odsetek ustawowych za okres od 16 maja 2013 r. do dnia 23 maja 2016 r. nie jest zasadna. Powód bowiem nie domagał się zasądzenia od pozwanej skapitalizowanych odsetek, a jedynie wydłużenia okresu, za jaki odsetki te od zasądzonej kwoty są należne. Wskazanie przez powoda w apelacji wartości odsetek za kwestionowany okres konieczne było jedynie ze względu na prawidłowe określenie wartości przedmiotu zaskarżenia. Dlatego też wniosek apelacji zmierzający do zmiany wyroku i zasądzenia konkretnej kwoty tytułem odsetek od zadośćuczynienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnośnie do żądania zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu, wskazać należy w pierwszym rzędzie, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy podkreślił, że uwzględnieniu podlegało też żądanie powoda z tytułu odszkodowania za utracone dochody, na które składały się kwoty 12.860,98 zł tytułem

utraconych dochodów w od 16 października 2012 r. do 6 marca 2013 r. oraz kwota 7.961,10 zł rozszerzonego w dniu 14 lipca 2015 r. powództwa w tym zakresie. Należy zatem uznać, choć nie zostało to wprost w uzasadnieniu stwierdzone, że Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenie powoda z tytułu utraconego zarobku co do kwoty 20.822,08 zł, zatem zasądzona kwota z tego tytułu winna wynosić właśnie tyle. Biorąc ponadto pod uwagę, że za udowodnione Sąd Okręgowy uznał również koszty sprawowanej nad powodem opieki z uwagi na niemożność samodzielnego funkcjonowania (9.430 zł + 560 zł), łączna kwota odszkodowania jakie winno zostać zasądzone na rzecz powoda wynosi 30.812,08 zł. W wyroku reformatoryjnym należało również dokonać zmiany w zakresie okresu, za jaki zasądzone zostają odsetki od poszczególnych składników odszkodowania w zależności od momentu, w którym stały się one wymagalne. Dotyczy to kwoty 7.961,10 zł, od której odsetki należne są powodowi od dnia 16 lipca 2015 r., a nie jak błędnie w wyroku Sądu Apelacyjnego wskazano 16 maja 2015 r. Skoro pozwany otrzymał pismo z rozszerzonym powództwem w dniu 15 lipca 2015 r. i w tym zakresie roszczenie powoda było zasadne to z dniem 16 lipca 2015 r. pozwany popadł w opóźnienie, co uzasadnia zasądzenie odsetek od tej właśnie daty.

Konsekwencją zmiany orzeczenia w części zasądzonej było uznanie, że powód wygrał sprawę w 61%, natomiast pozwany w 39%. Mając zatem na uwadze koszty poniesione przez powoda w niniejszym procesie w łącznej wysokości 14.379,12 zł, zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.210,42 zł należało obniżyć do kwoty 8.627,42 zł.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przyjmując, że apelacje stron zostały jedynie częściowo uwzględnione.